

TEXTOS

Laura Cubí Villena

AQUÍ EN EL MAR

Aquí en el mar...
Tú y yo,
el sol quemando la piel
la luz llena de azul..
y mis manos llenas de tí.

Y al virar la brisa hacía mi..
trae perfumes de felicidad..
y el mundo así, deja de existir,
solamente tú y yo

¡Ven caracola!
que te quiero escuchar,
cómo suena dentro de tí,
el eco suave de las olas del mar... murmurando
saber que tú...
me amas.

TUTAJ NAD MORZEM

Tutaj nad morzem...
Ty i ja,
słonce pieka skore,
swiatlo pelne niebieskosci,
a moje rece Ciebie...

i kiedy zawiruje do mnie bryza,
przynosi aromat szczescia,
i ten zwykly swiat przestaje istniec,
tylko Ty i ja...

przyjdź muszelko.
chce cie posluchac,
jak w tobie brzmi
delikatne echo morskich fal..., ktore szepcza, ze
Ty
mnie kochasz.

TIEMPO

A la luz de un farol del frío callejón,
llega hasta mí...
el cantar de un dulce acordeón.
Y al calor... de recuerdo que se agolpan en mi
pecho,
oigo los ecos de un tiempo fugaz.

Vuelve, vida que te alejas a los pies del reloj.
Reloj, rueda tus manillas un segundo atrás.
Dame todos los minutos del ayer,
dame horas de una vida que se escapa de mí,
sabes que no quiero ir a dormir.

Y al mojar esta lluvia mi gabán,
llega hasta mí...
la humedad de barcos de vapor.
Y en el mar... tan oscuro como un parque en el
invierno,
desaparece la luz del dulce navegar.

TIEMPO (CZAS)

Z zimnej uliczki ubogo oświetlonej latarnia,
dobiega mnie,
smutny śpiew akordeonu,
i w ciepłe wspomnień, wypełniających piers,
słysze echa zagubionego czasu

ZYCIE wroc ! bo sie oddalasz krokiem zegara,
Zegarze odwroc bieg wskazówek,
Daj mi wszystkie wczorajsze minuty,
Daj mi godziny zycia, ktore mi sie wymykaja,
Wiesz, ze jeszcze nie chce isc spac

I kiedy deszcz moczy mi płaszcz,
dochodzi do mnie
wilgoc parowych statków,
i na morzu, tak ciemnym jak zimowy park,
zanika światło słodkiej żeglugi...

LUNA DE MIEL

Dame el sabor de la sal de tu piel
Dámelo, lo preciso, no ves
Cómo siento yo morir y fallecer
Si me falta tu calor, no prende el corazón la
lumbre del querer

Falta en mí, una composición
Que sin ti, se llena de silencios la voz
Mil contratiempos, cien ligaduras, la
armadura cae a la menor contrariedad

Deshojaré cada margarita y tal vez,
Desnude así también esa tez, que reviste tu
desdén
Déjame que vista con mi pelo tu despertar
Vibrará el universo en cada amanecer

Rózame con la yema de tus dedos sobre mi piel
Bucearás en mi luna
Vibrarás en mi luna
Soñarás en mi luna de miel

LUNA DE MIEL (KSIEZYC MIODOWY)

Daj mi smak soli twojego ciala
Daj mi to, potrzebuje tego, nie widzisz...
jak ja umieram i zanikam?
Bez twojego ciepla, moje serce nie moze
zaplonac ogniem milosci

Brakuje we mnie kompozycji
Bez ciebie milczeniem brzmi mój glos

Tysiac contretemps, sto polaczen (luki),
harmonia sie lamie na a molowej przeczkodzie

Oberwe platki ze wszystkich stokrotek..
i byc moze obnaze twoje apatie
Pozwól mi ubrac moimi wlosamy twoje
przebudzenie
Swiat zawibruje kazdego poranka
Poczuj moje cialo twojimi palcami
A zasniesz w blasku mojego miodowego
ksiezycyca

GUAJIRA NEGRA

Mécete junto a mí,
en este rincón del alma,
al son del corazón
que te hace mover los pies..
Trozos de cadena de oro y plata...
cuelgan de tu cuello de mujer,
trozos de cadena que me atan...
a la tierna locura del querer.

Guajira negra del malecón
Guajira negra

Y hoy nada junto a mí,
mi mar es de agua templada,
con vientos de licor...
que empapan toda razón.
Velas de un velero que me llevan...
al puerto suave de tu olor,
quema la madera que aún me queda,
préndela con besos de pasión.
Piensa que mañana... toda esta locura se
acabó..
quedando en la hoguera,
ya apagada,
las cenizas frías del amor.

CZARNA DZIEWCZYNA

W tym zakatku duszy,
zakolysz sie ze mna ,
w serca rytmie,
ktory przytupujesz stopami.
Lancuchy ze srebra i zlota...
zwieszaja sie z Twojej kobiecej szyi,
lancuchy, ktore mnie przkuwaja do
blogiego szalenstwa milosci

Czarna dziewczyno z mola,
Czarna dziewczyno.....

Plywaj dzis ze mna,
moje morze jest z cieplych wod,
z likierowym wiatrem,
ktory nasycy caly sens...
Zagle lodzi mnie porywaja
do portu Twojego delikatnego zapachu,
rozpal plomien i dorzuc do ognia,
nasyc go pocalunkami pasji,
Pomysl, ze jutro... cale to szalenstwo sie
skonczy
i w zgaszonym juz ognisku
zostanie tylko
zimny popiol milosci.

POR LA NOCHE

Por la noche yo....
grito tu nombre en mis sueños
Por la noche yo....
añoro tu voz
Lágrimas frías en el almohadón
Con la fragancia agria del dolor

Que te extraño, como una rama a su árbol,
que cortaste... de un hachazo feroz...
y que queda tendida, en el suelo, sin vida
porque tú la cortaste sin compasión

Por la noche yo....
siento un puñal en el pecho
Por la noche yo...
ya no soy yo
Y en las cortinas flotan tus besos
Siento vacía la habitación

Que te extraño como un isla a un camino,
que la lleve a un destino,
lejos de este vacío, lleno de soledad,
y la mezca en sus brazos, más allá, de la puesta
de sol

POR LA NOCHE (NOCA)

Nocą .., w moich snach..., krzyczę Twoje imię
Nocą .., za Twoim głosem tęsknię ..,
a na mojej poduszcze zimne lzy...,
gorzkim perfumowane bólem...

Za tobą tęsknię jak gałąź za drzewem,
którą Ty z okrucieństwem odciąłeś...,
i która teraz na ziemi leży bez życia...,
bez miłosierdzia odrzucona...

Nocą, sztylet czuje w piersi
Nocą, ja już nie jestem ja,
a Twoje pocałunki ukrywają się w zasłonach...,
i pusty się robi pokój...

Za Tobą tęsknię jak za horyzontem wyspa...,
żeby ją zabrał do przeznaczenia...,
z dala od pustki nabrzmiałej samotnością...,
poza zachód słońca...

DANZA

Resbala el lino sobre el algodón
y al bailar, rueda tu falda,
vuela sin cesar.
Sobre tí... la luz del sol...
se cuele en tu piel,
como en ventanales...
porque tu belleza quiere iluminar

Y en tu cabello.... flores de color
que recogí buscando en ellas aromas y sabor
Yo te ví, abrir las aguas,
con la magia de tu danza hipnotizar;
el ritmo del tiempo,
el fuego y el viento,
la tierra y el mar.

Danza el baile, despega del suelo,
haz que tiemble el suelo
con tu paso
Mueve el aire, soplando en tu pelo,
quítame el sombrero con tu mano
Pegadas a mi piel,
suaves prendas de mujer

DANZA (TANIEC)

Len ociera sie o bawelne,
w tancu obraca sie spodnica i zegluje bez
konca.
Na tobie, odblasz slonca wchodzi w twoje
cialo...jak w okna
bo twoje piekno chce rozblyszczec.

W twoich wlosach kolorowe kwiaty,
ktore zebralam szukajac aromatow i smak...
widzialam cie jak zaklinales wode i czarem
twojego tanca hipnotyzowales....rytm czasu,
wiatr i ogien, morza i ziemie

Tancz ten taniec, unos sie nad ziemia, niech
zadrzy pod twoimi krokami
i unies mnie tez, oprzyj twoje stopy o moje
rozwiej wiatr w twoich wlosach, twoja reka
zdejmij moj kapelusz
i przyklejone do mego ciala, delikatne damskie
ciuchy..

MÍRALO

Ven, muérdelo, hasta que sangre de placer
Ven, siéntelo, hasta que sangres tú también
Ven, quémalo y haz que arda en mi interior
Del roce de tu piel con mi piel
La lujuria cae sobre los dos

Muérdelo, siéntelo, quémalo, róvalo, míralo

**Ay! Mírame así
Cómo tú solo sabes hacer
Que mi pecho tiembla al respirar
El aroma de tu tez
Dulce pasión
Devóralo, no dejes nada para luego
No me dejes así
Me llaman Sensualidad**

MÍRALO (SPÓJZ NA TO)

**Chodz, ugryz to, az zaczne krwawic z
przyjemnosci
Chodz, poczuj to, az ty zaczniesz krwawic tez
Chodz, podpal to, zrób zeby plonelo we mnie,
ocierajac cialo o cialo,
pozadanie ogarnie nas**

**Tak ze ugryz to, poczuj to, podpal to, pocieraj
to, spójz na to**

**Spójz na mnie jak tylko ty potrafisz
Moja piers drzy kiedy oddycham zapachem
twojego ciala
Slodka namietnoscia
Pochlon to
Nic nie moze zostac
Zaspokój mnie**

**Tak ze ugryz to, poczuj to, podpal to, pocieraj
to, spójz na to
Mam na imie "zmyslowosc"**

POLONIA

En tu azul nació.... mi ternura
Y en tu verde yo..... olvidé saber volver
a aquel lugar del sur

Es inmenso...
tu amanecer,
tu atardecer
y el frío invierno en tu jardín...
y esa oscuridad, sin claridad,
que cubre el día...

Y en mí...
blanco sobre el color del carmín,
no importa lo que digan de tí,
se que te extraño
y es suficiente.... ¡Polonia!

POLONIA (POLSKO)

W Twoje niebieskości
zrodziła się moja czułość,
a w Twojej zieleni....ja....zapomniałam....
jak powrócić do tamtego miejsca na
południu....

Majestatyczne są Twoje poranki i zachody
słońca.,
i mroźna zima w Twoim ogrodzie.,
i szara ciemność., która przykrywa dzień.....,

A we mnie.... biel nad kolorem karminu.,
i nie ważne co o Tobie mówią,
...wiem,
że wydam ci się dziwna,

Polsko,

...i to mi wystarcza.....

SOLO PARA MÍ

Sonríes, tu boca, me dice que sí
Sonrío, me miras, y el tiempo se va
Desaparece el reloj, el calendario y el sol
Solo quedamos tú y yo

Yo solo escucho tu voz
Que es de ceniza y de miel
Que hipnotiza mi entender

Amor, ya ves, soy esclava sin querer
No queda ya voluntad
¿Qué hacer con esta obsesión?
Martilleando el corazón,
Perderé la razón si no estás toda la vida,
Junto a mí, pegado a mí

Sonríes, tus ojos, me dicen que sí
Que existes, que eres, solo para mí
Desaparece el reloj, el calendario y el sol
Solo quedamos tú y yo

Yo solo escucho tu voz
Que es de ceniza y de miel
Yo solo escucho tu voz
Que ya me ha hecho entender
Yo solo se que al final, tu serás
Solo para mí.

SOLO PARA MÍ (TYLKO DLA MNIE)

Uśmiechasz się, twoje usta mówi tak
Uśmiecham się, patrzysz na mnie i czas ucieka
Zegar, kalendarz i słońce znikają
Jesteśmy tylko ty i ja

Ja tylko słysze twój głos
z popiołu i miodu
co hipnotyzuje moje zrozumienie

Kochanie, teraz widzisz....
Jestem niewolnikiem bez nadziei
Juz nie mam woli
Co robic z ta obsesja
co rozkuwa moje serce
strace mój ros zadek jezeli nie bedziesz zemna
cale zycie

Uśmiechasz się, twoje oczy mówią tak,
mówią że jesteś i istniejesz tylko dla mnie

Zegar, kalendarz i słońce znikają
Jesteśmy tylko ty i ja

Ja tylko słysze twój głos
z popiołu i miodu

Ja tylko słysze twój głos
i teraz juz rozumiem

Ja tylko wiem że w koncu ty bedziesz
TYLKO DLA MNIE

NO LO SABRÁS

No tengo que llorar...
cuando te vayas,
cuando te vea cerrar...
la puerta al salir, sin un adiós
No rogaré volver,
aunque me duela,
y lograré aguantar....
el temblor
bajo mis pies

No te vayas
No me dejes
No me olvides
No me beses
No me digas.... que es por mi bien..

Mis puños cerraré,
llenos de rabia.
Mis dientes sellaré,
no preguntaré.... porqué te vas?
Mi alma saltará por la ventana.
Mi pecho temblará, pero tú....
no lo sabrás.

NO LO SABRÁS (NIGDY SIE NIE DOWIESZ.....)

Nie będę płakać
kiedy odejdiesz,
kiedy zamkniesz drzwi,
wychodząc bez pożegnania,
Nie poproszę żebyś wrócił,
choć będzie boleć,
i wytrzymam drżenie ziemi pod moimi
stopami...

Nie odchodź,
Nie zostawiaj mnie,
Nie zapominaj,
Nie całuj mnie,
Nie mów, że tak mi będzie lepiej...

Zacisnę dłonie pełne żalu,
zacisnę usta i nie zapytam czemu odchodzisz...,
Moja dusza rzuci się przez okno,
Moja pierś zadrży, ale Ty, nigdy się o tym nie
dowiesz.....

SUSÚRRAME

¡Ay! qué difícil es tenerte...
no lo puedes entender.
Tal como llegas a mí...
te vas dejándome aquí.
Cuando creo que te tengo presa
ríes con altivez...
y el piano ríe también.

Musa ven, susúrrame..
que la armonía se me va a romper,
las notas, a través del frágil papel...
se van...

¡Ay dime porqué no me quieres!
Como yo te quiero a tí.
Te doy todo lo que soy y me lo pagas así.
Dejas vacíos mis compases niña,
juegas con mi ilusión,
dame un poco de ese son....

Musa ven, susúrrame...
que la armonía se me va a romper,
las notas, a través del frágil papel...
se van....

Música.... ¡cántame!
Del silencio, liberame.

SUSURRAME (SZEPCZ MI DO UCHA)

Nigdy nie zrozumiesz
jak trudno cię osiąść,
przychodzisz tylko po to by mnie opuścić,
i kiedy myślę, że cie mam,
Ty ze mnie kpisz i moje piano sie ze mnie
śmieje...,

Przyjdź do mnie Muzo
i szepcz mi do ucha,
Bo łamie mi się harmonia
i nuty znikają z moich ulotnych stron...,

Powiedz czemu mnie nie wielbisz...,
tak jak wielbie ciebie ja,
Daje Ci wszystko co mam,
za twoje marne wiano,
a Ty opróżniasz moje takty
i bawisz sie moją nadzieją,
a ja tylko prosze o chwile natchnienia...,

śpiewaj mi muzyko...
i uwolnij mnie od tej ciszy...

TIRAS DE MÍ

Tú, que trepando vas
por lianas de mi piel...,
tú me enredas,
con la sed de un pozo
que no haya vergel

Tiras de mí
con un cordel
hacia tu fuente,
me haces beber,
sin entender...
que no me quiere.

Qué debo yo hacer
para romper
esta cadena?
Me haces vivir
un sinvivir
con esta pena

Sembraste en mi corazón
espinas del amor
que me sangrarán
cada noche, cada despertar.

Tiras de mí
con un cordel
hacia tu fuente,
me haces beber,
sin entender...
que no me quiere.

Qué debo yo hacer
para romper
esta cadena?
Me haces vivir
un sinvivir
con esta pena

TIRAS DE MÍ (WIĘZISZ MNIE)

...wciagasz się po lianach mojego ciała...,
I kusisz mnie pragnieniem...źródła...,
które nie znalazło swojej oazy...

ciągniesz mnie,
związaną...,
do Twojej studni...,
i karzesz mi pić...,
nie rozumiejąc,
ze mnie nie kocha...,

co mam uczynić..?
żeby pękły te więzy...
do życia w smutku i marności..,

zasiałeś w moim sercu
ciernie miłości.,
i wykrwawiają mnie one..
każdą nocą i każdym
przebudzeniem..,

Co mam uczynić..?
żeby pękły te więzy...
do życia w smutku ...
i marności...